Nr. 38 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 22 Września 1935 r.

Niepomyślne wyniki

W chwili, kiedy piszemy niniejszy artykuł, wyniki głosowania do Sejmu i Senatu są już znane. Pozostaje jeszcze akt ostatni, t. j. nominowanie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej 32 senatorów, co będzie uskutecznione w dniach najbliższych, poczem, wobec przewidzianego przez Konstytucję terminu, nastąpi zwołanie obu ciał parlamentarnych na zwyczajną sesję budżetową roku 1935/6.

W poprzednim numerze naszego wydawnictwa zwróciliśmy ogólnie uwagę, iż wyniki wyborów do Sejmu są dla rzemiosła niepomyślne, gdyż zdołało ono uzyskać zaledwie dwa mandaty w całym kraju. Dziś możemy dodać, że wyniki te, w odniesieniu do Senatu, w jego części, pochodzącej z wyborów, są jeszcze bardziej niepomyślne: rzemiosło nie zdobyło ani jednego mandatu senackiego. Dla całokształtu interesów rzemiosła są to dwie poważne klęski, tem poważniejsze, iż nie są do odrobienia w zakresie składu Sejmu; sytuację w Senacie może uratować decyzja Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy nie tracić nadziei, że nieprzewidziane niepowodzenia wyborcze znajdą w najwyższej instancji właściwą korekturę, zgodnie z istotnym interesem szerokich warstw drobnych wytwórców.

Analizując walory i strony ujemne systemów wyborczych wogóle musimy przyznać, iż niema nigdzie takiej ordynacji wyborczej, któraby zapewniała przedstawicielstwu narodowemu ścisłą wierność w odtworzeniu układu sił politycznych, społecznych, czy gospodarczych, żywotnych i czynnych w danym momencie życia publicznego. Systemy wyborcze winny jednak przynajmniej w przybliżeniu uwzględnić proporcje, wynikające z liczebności pojedyńczych odłamów społeczeństwa, przy wzięciu pod uwagę ich dynamiki twórczej i produktywnej w stosunku do Państwa, ich spoistości organizacyjnej, stopnia kultury, siły płatniczej, a wreszcie roli, jaką one nieprzerwanie pełnić muszą w zakresie przysposobienia do przyszłego życia państwowego zastępów młodzieży. Jeżeli te uwagi odniesiemy do niepowodzenia rzemiosła w wyborach, opartych na nowej ordynacji wyborczej, stwierdzimy, że wśród wszystkich odłamów społeczeństwa ono przedewszystkiem poniosło koszta tej eksperymentalnej ordynacji wyborczej; piszemy wyraźnie „eksperymentalnej", albowiem sami twórcy ordynacji nie wahali się przyznać, iż jest ona poniekąd eksperymentem i dopiero życie samo wskaże, czy odpowiadać będzie przesłankom ideowym i teoretycznym, jakiemi kierowali się twórcy ordynacji i dla których w wyniku wyborów szukali realnego odpowiednika.

Krótkie zapoznanie się z kilkoma cyframi da nam jaskrawy obraz wytworzonego stanu rzeczy i wskaże, że w ogniu próby życiowej przesłanki te w niektórych fragmentach zawiodły. W założeniach postanowień ordynacji aż nadto wyraźnie przebijała bowiem tendencja, aby Sejm pod względem jakości swego składu zbliżał się do proporcyj liczebnego stanu zawodowego ludności. Proporcja ta jednak została utrzymana, chociaż i tu również w dużem tylko przybliżeniu, w odniesieniu do rolnictwa, w innych ugrupowaniach dysproporcje są olbrzymie. W cyfrach zagadnienie przedstawia się nastę-

pująco: zgodnie z ordynacją wyborczą jeden mandat przypadał na około 160 tysięcy ludności; w wyniku wyborów rolnicy, reprezentujący 21 milj. ludności, uzyskali jeden mandat na 300.000 głów, rzemiosło, z którego żyje około 3 milj. — jeden mandat na półtora miljona, we wszystkich innych ugrupowaniach wziąwszy je łącznie (pracownicy umysłowi, fizyczni, przemysł, handel, wolne zawody i t. p.) — jeden mandat wypada na 74.000 mieszkańców.

W świetle tych cyfr rzemiosło i to tylko rzemiosło stanowi przykład odosobniony i nie posiadający precedensów ani analogij w porównaniu z resztą warstw społeczeństwa.

Gdzie należy szukać powodów tego rodzaju i tak niekorzystnego dla rzemiosła stanu rzeczy, poza temi, na które zwróciliśmy uwagę w poprzednim numerze „Rzemiosła". Nie w absencji rzemiosła, gdyż według informacyj, jakie posiadamy, rzemiosło wzięło w głosowaniu udział gremjalny. Natomiast pewien snop światła na zagadnienie rzuca duża rozbieżność cyfr, jaka istnieje pomiędzy liczbą kandydatów, wyłonioną przez zgromadzenia okręgowe a efektywnym stanem osiągniętych mandatów. Stosunek przedstawia się jak kilkanaście do dwu; mandaty rzemieślnicze przepadły więc już w samym ścisłym akcie wyborczym, który nie przewidując żadnych specjalnych klauzul, nie mógł wypaść pomyślnie. Rzemiosło bowiem rozproszone po całym kraju i nie posiadające większych skupisk, tylko w przypadkach wyjątkowo szczęśliwych mogło zdobyć w okręgach kwalifikowaną większość. Tej specyficznej struktury nie uwzględniła również ordynacja wyborcza i stąd wielki i poważny odłam społeczeństwa znalazł się w posiadaniu reprezentacji parlamentarnej, nie pozostającej w żadnym liczbowym i merytorycznym stosunku do wielkości jego wartości społecznych i gospodarczych.

I jeszcze jedna uwaga: problem rzemieślniczy nie jest rzeczą łatwą ani prostą, przeciwnie zazębiają się w nim zagadnienia niezmiernie skomplikowane, a tembardziej trudne, im trudniejsza jest sytuacja gospodarcza, którą przeżywamy. Siłą rzeczy nasuwa się pytanie, w jaki sposób tak mała liczbowo reprezentacja podoła ogromowi zadań, jakie spadły na jej barki. Coprawda, jeżeli mamy szukać przysłowiowego szczęścia w nieszczęściu należy stwierdzić, że oba mandaty przypadły czołowym przedstawicielom rzemiosła, wypróbowanym wszechstronnie w życiu społecznem i gospodarczem, o niespożytej energji i szerokich horyzontach myślowych. Będą oni jednak musieli uwielokrotnić swe wysiłki, a pomoc dać im może tylko samo rzemiosło, przez udoskonalenie swych form organizacyjnych, podnoszenie poziomu umiejętności zawodowych i jak najżywszy udział w pracach samorządu rzemieślniczego.

ś. † p.

W pierwszą rocznicę zgonu

KAROLA WENDTA

Pierwszego Prezesa Zarządu Związku Izb Rzem. R. P.
Senatora Rzeczypospolitej

odbędzie się w niedzielę 29 września b. r. o godz. 11.30 w Kościele Ewangielickim (Plac Małachowskiego) żałobne nabożeństwo, na które zaprasza

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

W żałobną rocznicę

Dnia 20-go września br. mija rok od zgonu ś. p. Karola Wedta, pierwszego Prezesa Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i Senatora Rzeczypospolitej.

Śp. Karol Wendt był indywidualnością na naszym odcinku miary nieprzeciętnej. Doskonały organizator o umyśle wnikliwym, obejmującym całokształt zagadnienia rzemieślniczego, twórca i budowniczy wielu instytucyj cechowych i społecznych i gorliwy ich opiekun, gorący patrjota stający na każdy apel Ojczyzny, w każdej Jej potrzebie, w pracy społecznej zaprawiony od lat młodzieńczych, ś. p. Zmarły w całem swem życiu był typem i wzorem dobrego obywatela i wiernego syna Polski. Umiar i zrównoważenie wewnętrzne, dobroć charakteru i bezstronność Sądu, sprawiały, iż był urodzonym arbitrem, łagodzącym i kojącym zadraśnienia i wszędzie, na jakimkolwiek terenie przyszło mu pracować, wnosił pierwiastki twórczej i harmonijnej kolaboracji. Rzemiosło pokochał całem swem dobrem i gorącem sercem i oddawał pracy nad Jego dobrem każdą wolną chwilę. To też plon pozostawił po sobie bujny i bogaty.

Pod koniec swego pracowitego życia zostaje mianowany przez P. Min. Przem. i Handlu pierwszym Prezesem Związku Izb Rzemieśln. R. P. Zaszczytny ten urząd pełnił zaledwie przez niedługie miesiące. Śmierć zabrała Go od nas w pełni sił męskich, osierocając rzemiosło i samorząd rzemieślniczy. Pamięć o śp. Zmarłym pozostanie na zawsze wśród wszystkich, z którymi śp. Karol Wendt w swem życiu się zetknął.

Głęboka cześć Jego świetlanej pamięci!

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z XIV-go posiedzenia Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Dnia 10 b. m. w lokalu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. odbyło się XIV-te z kolei posiedzenie Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Przewodniczył prezes Zarządu p. Antoni Snopczyński — w zebraniu wzięli udział, dyrektor Związku p. Bolesław Sikorski, v-prezes Józef Sierakowski, v-prezes S. Glocer, członkowie Zarządu A. Szmalenberg, J. Altman, Dr. Robert Jahoda-Żółtowski i Edmund Bernatowicz, oraz zaproszeni: z Izby Rzemieślniczej w Warszawie dyrektor K. Abłamowicz, z Izby Rzemieślniczej w Białymstoku, Prezes Franciszek Grosser i dyrektor Czesław Miller, z Izby Rzemieślniczej z Tarnopola, prezes Benedykt Niemiec i dyrektor Dr. H. Hass, z Instytutu Badań i Rozwoju Rzemiosła dyrektor Władysław Gordziałkowski.

W toku obrad między innemi omówiono wszechstronnie sprawę wydawania kart rzemieślniczych chałupnikom zatrudniającym siły najemne, poczem powzięto jednogłośnie następującą uchwałę:

„na reskrypt Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 10 lipca 1935 r. L.PA.III. 1/131 wydać następującą opinję:
Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych nie znajduje w obowiązujących przepisach prawnych podstaw, do stworzenia nowej daty kalendarzowej dla uznania „praw nabytych“ dla chałupników zatrudniających siły najemne.

Rozporządzenie bowiem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego, oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego nie może być uważane za rozporządzenie reglamentacyjne, wydane na podstawie art. 142 ust. II, a tylko takie rozporządzenie może stworzyć nowy termin kalendarzowy „praw nabytych“ w stosunku do rzemiosła.
Rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. wydane jest bowiem na podstawie art. 2 ust. 3 prawa przemysłowego. Interpretacja a contrario, zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w danym wypadku nie może być zastosowana.

Sprawa wydania kart rzemieślniczych właścicielom warsztatów przemysłu ludowego i pracy chałupniczej, zatrudniających obce siły najemne, może być rozwiązana jedynie w płaszczyźnie art. 146 prawa przemysłowego.

Tem nie mniej Związek Izb Rzemieślniczych R. P. wypowiada się za jaknajliberalniejszem stosowaniem przepisów art. 146 prawa przemysłowego w stosunku do właścicieli warsztatów przemysłu ludowego i pracy chałupniczej, którzy przed dniem 13 czerwca 1935 r. zatrudniali obce siły najemne.

Z tego względu Związek Izb Rzemieślniczych R.P.uważa, że przedłożenie przez te kategorje osób jednego z dwóch dokumentów: a) zaświadczenia ubezpieczalni społecznej; b) zaświadczenia Zarządu jednostki samorządu terytorjalnego na okoliczność, że przed dniem 13 czerwca 1935 r. zatrudniano obce siły najemne winno stanowić główną podstawę do zastosowania procedury w myśl art. 146 prawa przemysłowego.
Z uwagi na okoliczność, że ta kategorja osób często nie będzie mogła wykazać się całkowitą znajomością rzemiosła, można na kartach rzemieślni-

czych obok wskazania rodzaju rzemiosła, podawać w nawiasach określenie cząstki rzemiosła, którą zainteresowana osoba zna dostatecznie.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. stoi na stanowisku, że sprawa cząstkowej znajomości rzemiosła winna być uregulowana osobnym zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w którem nastąpiłoby taksatywne wyliczenie rzemiosł, w których dopuszczalną jest cząstkowa znajomość wraz z taksatywnem wyliczeniem owych cząstek.

Dalej omówiono sprawę zaliczenia żelbetnictwa do rzemiosła mularskiego. Po krótkiej dyskusji w powyższej sprawie Zarząd jednogłośnie uchwalił:

Odpowiedzieć na pismo Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 23 maja r. b. Nr. PA. IV. 1/43, wyrażając opinję wraz z uzasadnieniem, że roboty żelbetonowe, inaczej żelbetnictwo podpadają pod pojęcie mularstwa, gdyż stanowią jego część składową.

Również w sprawie zaliczenia wyrobu sandałów do rzemiosła szewskiego po referacie wygłoszonym przez dyrektora Związku p. Bolesława Sikorskiego, krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach Zarząd jednogłośnie uchwalił:

Uznać wyrób sandałów, jako część składową rzemiosła szewskiego z tem, że na kartach rzemieślniczych, wydawanych osobom, które trudnią się wyrobem sandałów na podstawie praw nabytych, władza przemysłowa I instancji powinna zamieszczać obok oznaczenia rzemiosła szewskiego dopisek w nawiasach (wyrób sandałów).

Dalej omówiono sprawę zaliczenia wałkarstwa do rzemiosła. Po krótkiej dyskusji Zarząd jednogłośnie uchwalił:

„Zgodnie z wyjaśnieniem dyrektora Związku zakomunikować Ministerstwu Przemysłu i Handlu, iż wałkarstwo jest integralną częścią rzemiosła garbarskiego i uprawiane być może na zasadzie praw nabytych jako ułamkowa część rzemiosła garbarskiego, zaś z braku praw nabytych, dowód uzdolnienia może być stwierdzony li tylko na podstawie egzaminu z garbarstwa.

W sprawie uzupełnienia listy rzemiosł zgłoszonej pismem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Zarząd postanowił:

przyjąć jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości treść pisma Związku Izb Rzemieślniczych R. P. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 26 lipca 1935 r.

W piśmie tem Związek Izb wystąpił z wnioskiem o zmianę listy rzemiosł przez dodanie jako nowych rodzajów rzemiosła: parkieciarstwa i wyrobu gorsetów oraz wprowadzenie zamiast krawiectwa wyrazów „krawiectwo męskie“, „krawiectwo damskie“. Co się tyczy wyodrębnienia ślusarstwa samochodego z rzemiosła ślusarskiego, oraz podziału kuśnierstwa na dwa oddzielne rzemiosła „kuśnierstwo“ i „wyrób kożuchów“, to Związek Izb Rzemieślniczych udzieli odpowiedzi po ukończeniu fachowej ekspertyzy.

Następnie poruszono kwestję a) zezwolenia na nauczanie rzemiosła samoistnym rzemieślnikom, wykonywującym rzemiosło na podstawie praw nabytych oraz b) umożliwienie osobom wykonywującym samodzielnie rzemiosło od sześciu lat uzyskanie tytułu mistrza na podstawie uproszczonych egzaminów przy zastosowaniu obniżonych opłat.

W powyższych kwestjach Zarząd Związku uchwalił:

1. odłożyć rozpatrzenie sprawy uprawnień do kształcenia terminatorów z przed 16.12. 1927 r. do przyszłego posiedzenia Zarządu.

2. załatwić negatywnie wniosek zainteresowanych w sprawie wprowadzenia uproszczonych egzaminów mistrzowskich jako sprzecznych z postanowieniami art. 158 prawa przemysłowego,

3. załatwić negatywnie interwencję zainteresowanych o obniżenie taks egzaminacyjnych, jako nieaktualną narazie i załatwioną uchwałą Rady Związku Izb Rzemieślniczych w dniu 8.3.1935.

Z kolei omówiono opinję Związku Izb Rzemieślniczych w sprawie Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji dotyczącej obowiązku przedstawiania przez rzemieślników polaków powracających z Francji zaświadczeń wspomnianego Związku z samodzielnem prowadzeniu warsztatu.

W kwestji tej uchwalono:

a) prośbę Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji załatwić odmownie, b) poinformować Izby Rzemieślnicze, że przy rozpatrywaniu podań rzemieślników reemigrantów w razie konieczności uzupełniania dokumentów lub otrzymania dodatkowych wyjaśnień od władz francuskich należy zawiadamiać Związek Izb Rzemieślniczych, który zbierze dodatkowe informacje i ostatecznie w porozumieniu z Ministerstwem P. i H. decydować będzie w tych sprawach.

W sprawie uczestnictwa delegatów Izb Rzemieślniczych w Komisjach Egzaminacyjnych Zarząd uchwalił:

“uzupełnić projekt regulaminów Komisyj Egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich opracowany przez biuro Związku przepisem wyraźnie określającym prawo uczestniczenia prezesa i dyrektora Izby w Komisjach egzaminacyjnych oraz przepisem zezwalającym na uczestniczenie w komisjach egzaminacyjnych w tymże charakterze osób przez nich indywidualnie delegowanych.“

W sprawie uznania pracy instruktorów w szkołach zawodowych za równoznaczną z praktyką czeladniczą uchwalono że:

a) pracy instruktora w szkołach zawodowych nie można uznać ze względu na wyraźne postanowienie art. 158 prawa przemysłowego za równoznaczną z praktyką czeladniczą,

b) wystąpić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zezwolenie w drodze wyjątku na dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego tych wszystkich instruktorów, którzy mogli nauczać rzemiosła w szkołach zawodowych na podstawie odnośnych przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 271) o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych, którzy złożą podania o

dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego do właściwych Izb Rzemieślniczych do dnia 1 grudnia 1935 r. Należy liczyć się z tem, że jeżeli nie wszyscy, to większość z tych instruktorów pozostanie w szkolnictwie zawodowem, gdyż trudno w naszych warunkach spodziewać się napływu nowych instruktorów, którzy odpowiadaliby przepisom rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 21 października 1932 r. Wskazanem jest przeto uregulować powyższy stan rzeczy przez umożliwienie instruktorom przystąpienia do egzaminu mistrzowskiego do 31.3.1936 r.

Wreszcie w sprawie niesłusznych zarzutów skierowanych przeciwko radcy Izby Rzemieślniczej w Stanisławowie p. Domiszewskiemu, zaznaczono na zebraniu Zarządu, iż sprawa ta została ostatecznie wyjaśniona w tym sensie, że p. radca Domiszewski z inkryminowanych mu zarzutów został zupełnie oczyszczony, bowiem stwierdzone zostało, iż czyniący zarzuty działali w złej woli.

Konferencja w sprawie scalenia podatku przemysłowego od obrotu

W dniu 17 b. m. w lokalu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. odbyła się **konferencja**, zwołana przez Związek Izb **w sprawie scalenia podatku przemysłowego: a) od obrotów mąką i wyrobami mącznemi, b) od obrotów zwierzętami rzeźnemi, mięsem i wyrobami masarskiemi.**

Konferencję otworzył Dyrektor Związku Izb p. Bolesław Sikorski, zapoznając zgromadzonych delegatów z treścią pism Ministerstwa Skarbu, skierowanych do Związku w sprawie przedwstępnego wysondowania opinji Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego co do ewentualnego scalenia podatku przemysłowego od obrotu.

Na konferencji byli obecni: delegat Ministerstwa Skarbu p. Radca Marjan Donner, oraz ok. 30-u najwybitniejszych przedstawicieli zainteresowanego rzemiosła piekarskiego i rzeźnicko-wędliniarskiego, z Prezesem Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. Stanisławem Kopczyńskim i Dyrektorem Izby Rzemieślniczej we Włocławku z p. Janem Łazarewiczem na czele, a więc pp. Wojtasik (Gdynia), **P. Syller** (Poznań), **Kozłowski** (Chełmża), **K. Wiecha** (Chorzów), **D. Dawidowicz** (Łódź), **A. Synowiec** (Kraków), **H. Kostorkiewicz** (Kraków), **B. Raiszys** (Częstochowa), **J. Uziałło** (Wilno), **I. Wałłach** (Białystok), **Fr. Krukowski** (Białystok), **St. Kwapiński** (Warszawa), **Dyr. Szmigielski** (Katowice), **H. Cynowicz** (Wilno), **J. Daroszewski** (Włocławek), **J. Rodziema** (Wilno), **K. Jęczkowski** (Poznań), **J. Józefowicz** (Grudziądz), **K. Jabłoński** (Grudziądz), **S. Kozłowski** (Kraków), **S. Wieczorkówna** (Warszawa), **A. Zajkowski** (Białystok), **i J. Wild** (Warszawa).

Przewodniczący zebrania Dyrektor B. Sikorski udzielił głosu **Naczelnikowi Wydziału Związku p. Władysławowi Kozłowskiemu,** który zapoznał zebranych z odpowiedniemi przepisami ustawowemi, a w szczególności z postanowieniami art. 37 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który upoważnia Ministra Skarbu do wprowadzenia scalonego podatku przemysłowego od wszelkiego rodzaju obrotów, który jest pobierany jednorazowo za późniejsze fazy obrotów. — Również referent zapoznał zebranych ze stanowiskiem Izb Rzemieślniczych w omawianej sprawie oraz z opinja Związku Izb przemysłowo - Handlowych, tudzież z temi trudnościami, które nastręczyć się mogą przy definitywnem wprowadzeniu scalonego podatku przemysłowego. — Nie została również pominięta sprawa ulg, które przysługują obecnie warsztatom rzemieślniczym z mocy obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym.

Scalenie podatku przemysłowego wywołało ożywioną dyskusję, w której wypowiedzieli się wszyscy przedstawiciele rzemiosła piekarskiego i rzeźnicko-wędliniarskiego. — Dyskusja, prowadzona rzeczowo i fachowo, zakończona została zajęciem stanowiska — przez wszystkich obecnych przedstawicieli piekarzy oraz 2/3 delegatów rzeźników i wędliniarzy w sensie przychylnego ustosunkowania się co do zagadnienia scalenia podatku przemysłowego od obrotów zarówno mąką i wyrobami mącznemi, jak i zwierzętami rzeźnemi, mięsem i wyrobami masarskiemi z tem jednak, że projekt, który ewentualnie zostanie wysunięty przez Ministerstwo Skarbu będzie w przyszłości tematem do dyskusji organizacji Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego i delegatów zainteresowanych rzemiosł.

Po za tem zebrani ustalili zasady, iż scalony podatek przemysłowy będą opłacać młyny, o ile chodzi o mąkę i wyroby mączne, natomiast o ile chodzi o zwierzęta rzeźne, mięso i wyroby masarskie podatek opłacą w rzeźni — masarz lub rzeźnik.

Odpowiednich wyjaśnień wysuniętych co do wątpliwości udzielali: p. Dyrektor B. Sikorski. Radca Ministerstwa Skarbu p. M. Donner i Naczelnik Wydziału p. W. Kozłowski.

Posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Nowogródku

Pod przewodnictwem prezesa p. J. Zalewskiego obradował w dniu 6 września r. b. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Nowogródku. Po załatwieniu szeregu spraw natury formalnej i ogólnej Zarząd rozpatrzył i zatwierdził program działalności B.O.H.R. — Izby, jak również przedyskutował szczegółowo i wniósł szereg poprawek do projektu statutu t. zw. „Centrali Handlowo-Wytwórczej Rzemiosła“ sp. z o. o. w Warszawie.

W związku z tem Zarząd postanowił również przekazać z funduszów specjalnych Izby złotych 100 (sto zł.) na prace przygotowawcze przy organizowaniu tej „Centrali“, której głównem zadaniem będzie zawieranie tranzakcyj eksportowych dla wyrobów rzemieślniczych.

Niezależnie od tego Zarząd po-

stanowił zorganizować jeszcze w r. b. następujące kursy: krawieckie w Nowogródku, szewckie i cholewkarskie w Baranowiczach, spawania acetylenowego w Lidzie oraz budowlany (murarski) w Iwieńcu (pow. Wołożyn), Baranowiczach i Nowogródku.

W dalszym ciągu obradowano nad opracowaniem wniosków, dotyczących podziału przyznanego przez Bank Gosp. Kraj. kredytu średnioterminowego w sumie zł. 46.000 na 4%. Kredyt ten ma być udzielony za pośrednictwem K. K. O. warsztatom na wszelkie inwestycje, mogące wpłynąć na rozwój warsztatu, wzmożenie i usprawnienie produkcji. Również postanowiono powołać do życia specjalną komisję do spraw czeladniczych, której zadaniem będzie rozpatrywanie i załatwianie wszelkich spraw czeladniczych, zarówno zawodowych jak i gospodarczych.

Decyzje w sprawie zasadniczego dla rzemiosła znaczenia, a mianowicie, kwestja rzemieślniczych związków gospodarczych, postanowiono odłożyć na pewien czas, obserwując jednocześnie jaki egzamin zdadzą powyższe związki na innych terenach Polski, głównie zaś w b. Kongresówce. Stanowisko takie musiał Zarząd zająć ze względu na specyficzne stosunki wśród tutejszego rzemiosła.

Wreszcie omówiono ogólnie sprawę wydania Księgi Adresowej Rzemiosła Okręgu Izby, z tem jednak, że realizacja projektu nastąpi dopiero w nowym okresie budżetowym.

Wydalony ze Stronnictwa Narodowego
za spełnienie obowiązku obywatelskiego

W N-rze 241 czas. „Głos Lubelski" z d. 4/IX b. r. ukazało się ogłoszenie Zarządu Woj. Str. Narodowego, podpisane przez dr. A. Majewskiego, jako prezesa o wydaleniu z szeregów Str. Narodowego p. Jana Juścińskiego.

P. J. Juściński był członkiem Zarządu Koła Miejskiego Str. Narodowego w Lublinie oraz członkiem Klubu Narodowego w Lubelskiej Radzie Miejskiej.

Do Str. Narodowego w różnych jego „wcieleniach poprzednich" należał od r. 1905-go.

Juściński jest mistrzem i starszym cechu kowalskiego. Przyczyny surowej represji jaka spotkała p. Juścińskiego, jak się dowiadujemy z komunikatu Str. Nar. było „on także (p. Juściński) w czasie akcji wyborczej do Sejmu zajął stanowisko sprzeczne z obowiązującemi uchwałami władz naczelnych Str. Narodowego".

To znaczy, że p. Juściński nie mógł pogodzić swego sumienia obywatela i rzemieślnika z wymogami „bojkotowemi" Str. Narodowego.

Rzemiosło lubelskie, które dotychczas wyzyskiwane było przez Str. Narodowe bez żadnej dla siebie korzyści, powinno wyciągnąć należyte konsekwencje z wykluczenia p. Juścińskiego ze Str. Narodowego i ze swej strony wykluczyć wpływy tego stronnictwa ze sfer rzemieślniczych.

Zebranie członków Stow. Rzemieśl. Chrześć. w Słomnikach

W końcu ub. m. odbyło się roczne zebranie członków Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan w Słomnikach. W zebraniu, prócz członków organizacji wzięli również udział rzemieślnicy z okolicznych miejscowości w liczbie około 150 osób.

Na zebranie przybyli Starosta Powiatowy Miechowski p. Zaufal, mgr. Wiktor Wojtowicz — z ramienia Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego oraz p. Ludwik Szafarski — radca Izby Rzemieślniczej Kieleckiej. Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia p. Pędracki, mistrz krawiecki, witając przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, poczem przewodnictwo zebrania, na ogólną prośbę zebranych, objął P. Starosta Zaufal.

Na początku obrad zgromadzeni oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego przez uroczyste powstanie i jednominutowe milczenie. Na porządku dziennym obrad znalazła się między innemi sprawa budowy domu rzemieślniczego w Słomnikach. W sprawie tej zabierali głos kolejno przedstawiciele miejscowych cechów, p. Starosta, p. mgr. Wojtowicz i radca Szafarski, podkreślając moralne i praktyczne znaczenie tej inicjatywy dla miejscowego rzemiosła oraz konieczność rychłego jej zrealizowania, tembardziej, że jak się okazało z referatów poszczególnych starszych cechów, cechy są w posiadaniu wierzytelności, sięgających dość poważnych jak na miejscowe stosunki kwot. Pan Starosta wezwał przeto zebranych do podjęcia stosownej akcji w kierunku ściągnięcia tych wierzytelności, obiecując poparcie ze swej strony.

O znaczeniu posiadania własnego domu dla życia organizacji rzemiosła — wygłosił krótki referat p. mgr. Wojtowicz, wykazując na licznych przykładach jaki wpływ może wyrzeć ten fakt na ogólne i żywotne zagadnienia rzemieślnicze. Po dłuższej dyskusji zebrani podjęli uchwałę, stwierdzającą konieczność budowy domu rzemieślniczego w Słomnikach.

W wolnych wnioskach zabrał powtórnie głos p. mgr. Wojtowicz i wygłosił dłuższe przemówienie na temat stosunku rzemiosła do ogólnych zagadnień gospodarczych kraju. Mówca wyszedł z założenia, że jednym z głównych warunków dźwignięcia stanu rzemieślniczego na wyższy poziom ekonomiczny — jest zrozumienie i rzetelna świadomość rzemiosła wobec tych wielkich przemian, które odbywają się niemal w oczach żyjącego pokolenia a które to przemiany sięgają aż do fundamentów gospodarczej i społecznej budowy państwa. Mówca podkreślił, że jak długo rzemiosło reprezentujące średnie i drobne wytwórstwo nie zdobędzie się na zrozumienie i należytą ocenę pozycji, jaką winno zająć w nowokształtujących się formach bytu i jak długo nie podejmie we własnem środowisku gruntownej, sięgającej aż do zakątków psychiki poszczególnego rzemieślnika, reformy — tak długo sprawa rzemieślnicza nie znajdzie właściwego rozwią-

zania. Najlepsze ustawy niczego nie dokonają, jeżeli ustawy te jako formy, nie zostaną wypełnione przez same rzemiosło wydobytą ze siebie treścią. Na licznych przykładach z życia rodzimego jak i z życia niektórych państw europejskich — mówca stwierdził, że rozwój każdej warstwy wytwórczej w państwie a tembardziej również licznej warstwy wytwórczej w państwie, zależy w pierwszym rzędzie od stopnia organizacji wewnętrznej, właściwej oceny przez zainteresowane grupy wytwórcze własnego zawodu i czynnego, a nie biernego ustosunkowania się do ujawniających się nowych prądów i kierunków na płaszczyźnie ustrojowo - gospodarczej i społecznej. Uzdrowienie i wzmocnienie stanu średniego nie może się odbyć bez świadomego współudziału rzemiosła, zaś bez zdrowego i silnego stanu średniego nie może być potężnego państwa. To też zadanie, jakie spoczywa na rzemiośle polskiem — jest zadaniem i obowiązkiem ogromnej wagi, a wykonanie tego zadania rozpocząć należy od przebudowy życia rzemieślniczego w najszerszym zakresie, począwszy od najmniejszych jego komórek wytwórczych i organizacyjnych.

P. radca Szafarski w krótkiem przemówieniu swojem zwrócił uwagę zebranych, że w momencie gdy w Polsce ma być powołany parlament, oparty na nowych podstawach ustrojowych, nie może w nim zabraknąć przedstawicieli rzemiosła. Z tego tytułu rzemiosło nie może pozostać biernem wobec zbliżających się wyborów, i musi wziąć bardzo czynny udział w tym doniosłym dla państwa akcie, stojąc twardo na gruncie współpracy z silnym rządem Rzeczypospolitej. Pan Starosta w końcowem przemówieniu zaznaczył, że rad jest z okazji, która pozwoliła mu, jako nowemu gospodarzowi powiatu, zapoznać się z miejscowem rzemiosłem, z którem rad będzie najżyczliwiej współpracować. Na zakończenie zebrani wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Rządu.

W sprawie likwidacji Związków Cechów

Uchwały rzemieślników-żydów w Lubomlu

31 ub. m. odbyło się w Lubomlu, zebranie rzemieślników, czeladników i terminatorów żydów, na którem m. in. przyjęto następujące rezolucje:

„Zebrani w dniu 21 sierpnia r. b. na posiedzeniu Zarządy Cechów po wysłuchaniu sprawozdania p. Adlera w przedmiocie likwidacji cechów uchwalają: Zważywszy, że rozp. Ministra P. i H. z dnia 27.7.1935 roku o likwidacji Cechów tyczy jedynie Związku Cechów, a zatem niema ono prawnego zastosowania wobec cechów, i bierze pod uwagę, że likwidacja cechów naszych przed zaistnieniem na gruncie naszym innej legalizowanej jednostki organizacyjnej, reprezentującej rzemiosło w myśl postanowień prawa przemysłowego — pozbawi rzemiosło prawnej jego reprezentantki postanawiają narazie do czasu zalegalizowania przez Wołyński Urząd Wojewódzki w Łucku statutu„Zjednoczony Cech wszystkich rzemiosł“ od likwidacji istniejących w dniu dzisiejszym cechów się wstrzymać“.

* * *

24 ub. m. odbyło się posiedzenie Zarządów Cechów Rzemieślniczych: 1) majstrów grupy budowlanej i drzewnej, 2) majstrów grupy włókienniczej, 3) majstrów skórzanych, 4) majstrów metalowców i 5) majstrów piekarzy, zorganizowanych przy lubomelskim oddziale Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Polsce w lokalu sekretarjatu Związku, przy ulicy Pierackiego w Lubomlu. W wyniku zebrania tego przyjęto na nim poniższą rezolucję:

„Zebrani w dniu 24 sierpnia r. b. na posiedzeniu Zarządy Cechów po wysłuchaniu sprawozdania p. Adlera w przedmiocie likwidacji Cechów uchwalają: Zważywszy, że Rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 27 lipca b. r. o likwidacji Cechów tyczy jedynie Związków Cechów, a zatem niema zastosowania względem cechów, i biorąc pod uwagę, że likwidacja cechów naszych przed zaistnieniem na gruncie naszym innej legalizowanej jednostki organizacyjnej reprezentującej rzemiosło w myśl postanowień Prawa Przemysłowego pozbawi rzemiosło prawnej ich reprezentantki — uchwala narazie, do czasu zalegalizowania przez Wołyński Urząd Wojewódzki w Łucku statutu „Zjednoczony Cech wszystkich rzemiosł“ od likwidacji istniejących w dniu dzisiejszym Cechów się wstrzymać“.

Z ruchu wydawniczego

Kazimierz Jaroszewski Nacz. Wyd. w Związku Izb Rzem. K.P. „Na tle prac nad reformą ustroju szkolnictwa zawodowego“. Poznań 1935 r. Skład główny w Domu Książki Polskiej w Warszawie, str. 101. Cena zł. 5.

W nowej, kolejnej swej pracy, znany publicysta i Nacz. Wydz. w Związku Izb Rzem. p. Kazimierz Jaroszewski porusza następujące tematy: Samorząd rzemieślniczy a reforma szkolnictwa zawodowego, nauka rzemiosła w świetle historji, prace Min. W. R. i O. P. nad reformą szkolnictwa zawodowego, projekt ustroju szkolnictwa technicznego, opracowany przez Min. P. i H., rozwój poradnictwa zawodowego z punktu widzenia historycznego, rozdział pracowników z urzędu w zależności od czynników nieekonomicznych, ustrój kastowy, specjalizacja dziedziczna, inne wypadki przydziału zawodowego z urzędu, system przejściowy, czasy wielkiej wojny, punkt francuski widzenie na rolę poradnictwa zawodowego, psychotechnicy belgijscy o poradnictwie zawodowem, rola lekarzy przy wyborze rzemiosła w Niemczech, podstawy finansowe szkolnictwa zawodowego, przepisy o organizacji szkolnictwa zawodowego, formy szkolenia w poszczególnych rzemiosłach, zagadnienie dokształcania zawodowego, konkluzja.

Obszerniejszą recenzję zamieścimy w najbliższych numerach „Rzemiosła“.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Termin płatności państwowego podatku dochodowego (Dział I)

W prasie codziennej ukazują się wzmianki o terminie płatności państwowego podatku dochodowego za rok podatkowy 1935.

Wobec rozbieżności tych informacyj zaznaczamy, że art. 103 Ordynacji podatkowej stanowi:

§ 1 — wymierzone podatki wraz z dodatkami oraz zaliczki na poczet tychże podatków, które w myśl ustaw podatkowych mają być wpłacane przed wymiarem podatku, płatne są w terminach, oznaczonych w ustawach podatkowych.

§ 3 — jeżeli termin płatności jest w ustawie kalendarzowo określony, a płatność jest zależna od uprzedniego zawiadomienia płatnika za pomocą nakazu płatniczego lub innego wezwania, nakazy powinny być, o ile poszczególne ustawy inaczej nie stanowią, doręczone przynajmniej na 14 dni przed upływem ustawowego terminu płatności, w przeciwnym razie termin płatności upływa dopiero z 14 dniem po doręczeniu nakazu lub wezwania.

Zgodnie z przepisami § 80 rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 września 1934 r. o wykonaniu Ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 91, poz. 821) termin ukończenia wymiaru państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1935, o ile chodzi o osoby fizyczne, nieprowadzące ksiąg handlowych (uproszczonych) lub gospodarczych, przypada na dzień — **15 sierpnia 1935 r.**; termin zaś płatności (§ 82 tegoż rozporządzenia) do dnia — **15 września 1935 r.** A zatem o ile nakaz płatniczy został doręczony najpóźniej w **dniu 1 września** — termin płatności upływa **dn. 15 września 1935 r.**; o ile doręczenie nakazu nastąpiło **po dniu 1 września 1935 r.** — termin płatności upływa dopiero z 14-tym dniem po doręczeniu nakazu płatniczego lub wezwania.

Przykłady: nakazy płatnicze zostały doręczone w dniu 2, 10 i 15 września — 1935 r. — w tych wypadkach termin płatności podatku przypadł w dniu 16, 24 i 29 września 1935 r. ponieważ jednak dzień 29 września wypada na niedzielę — podatek może być uiszczony bez odsetek zwłoki w dniu 30 września 1935 r.

Zmiana taryfy świadectw przemysłowych

Jak informuje „Codzienna Gazeta Handlowa" (10 września 1935 r.) w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu odbyło się w dniu 5 b. m. posiedzenie Komisji Finansowo - Podatkowej, na którem rozważana była również sprawa zmiany systemu świadectw przemysłowych.

W uchwalonym przez Komisję projekcie wskazano na konieczność przyznania pewnych ulg dla **przedsiębiorstw handlu towarowego, zakładów gastronomicznych, hoteli, księgarń, aptek, przedsiębiorstw kinomatograficznych oraz przedsiębiorstw przewozu osób i towarów.** Odnośnie zakładów przemysłowych Komisja zaprojektowała wprowadzenie **ulg dla młynów i częściowo dla elektrowni, głównie jednak dla tych zakładów przemysłowych, w których kategorja świadectwa przemysłowego uzależniona jest od ilości zatrudnionych robotników.**

Podana wyżej opinja wyraźnie zmierza do reformy cząstkowej a nie zasadniczej, czego domaga się, np. Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy oraz cały szereg czołowych przedstawicieli organizacyj kupieckich: **p. Brunon Sikorski***), dyrektor Zw. Tow. Kupieckich w Poznaniu, rozważając w całokształcie powyższe zagadnienie m. in., tak charakteryzuje obecną taryfę świadectw przemysłowych **„uzależnienie opłat od wielkości miasta przypomina żartobliwe porównanie — okręt ma 200 metrów długości, ile lat ma kapitan".**

P. Antoni Czarnecki — Stowarzyszenie Kupców Polskich— traktuje reformę taryfy wyłącznie pod kątem właściwego rozdziału ciężaru podatkowego, który w dotychczasowych normach daleki jest od sprawiedliwości.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P., przedstawiając czynnikom miarodajnym swój projekt reformy taryfy świadectw przemysłowych — zaopatrzył go przykładami, które stwierdzają, **że istnieje cały szereg przedsiębiorstw o obrocie rocznym zł. 50.000, zł. 500.000 i zł. 4.500.000, które prawnie nabywają świadectwa przemysłowe kateg. II handl. i t. d.** Czy więc w tych warunkach może być mowa o właściwym rozdziale ciężaru podatkowego.

Ministerstwo Skarbu zapewne przystąpi już w najbliższym czasie do opracowania własnego projektu, któryby zmierzał do sprawiedliwszego rozdziału ciężaru podatkowego, przy równoczesnym wyeliminowaniu tych postanowień obecnie obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych, które nie idą w parze z obecnemi wymogami życia gospodarczego. Sprawa jednak wymaga nie częściowej, lecz zasadniczej zmiany taryfy.

*) „Codzienna Gazeta Handlowa" — 10-lecie wydawnictwa, rok. 1925-35.

Uproszczone księgi handlowe

Izba Rzemieślnicza w Krakowie, omawiając zagadnienie jaknajszerszego prowadzenia przez samodzielnych rzemieślników uproszczonych ksiąg handlowych, zwraca słuszną uwagę na okoliczność, że w wielu wypadkach rzemieślnik nie zaprowadza uproszczonej księgowości ze względów na koszty, które po-

ciąga prowadzenie rachunkowości przez kwalifikowanego buchaltera. — I tutaj wypływają dwa zagadnienia: prowadzenie rachunkowości przez związki rzemieślnicze, a nadto zainteresowanie rzemieślnika w prowadzeniu ksiąg, powiedzmy, przez obniżenie stawki podatku przemysłowego od obrotu, analogicznie do innych gałęzi handlu lub przemysłu.

Jak wiadomo Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w przedstawionym Panu Ministrowi Skarbu projekcie reformy ustawy o państwowym podatku przymysłowym poruszył sprawę przyznania ulg, w postaci obniżenia stawki tego podatku, dla warsztatów (pracowni) rzemieślniczych, prowadzących rzetelnie uproszczone Księgi handlowe. — To też. przyznanie pewnych ulg podatkowych zapewne wpłynęłoby dodatnio na większe rozpowszechnienie się księgowości w sferach rzemieślniczych.

W okręgu Izby Rzemieślniczej w Krakowie największe zainteresowanie się uproszczonemi księgami handlowemi wykazały następujące rzemiosła: **ślusarze i blacharze a nadto przedsiębiorstwa farbowania odzieży.**

Cena oprawnego kompletu uproszczonych ksiąg handlowych wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50,

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—.

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 strony) — zł. 9.50.

Uproszczone księgi handlowe mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości zł. 2.—.

O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dnia 29 stycznia 1935 r. LDV 3817/I/35, w którem **Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendecji ich rozpowszechniania.**

Zagadnieniu prowadzenia uproszczonych ksiąg handlowych przez rzemieślników wiele miejsca poświęca wydawnictwo Związku Izb Rzemieślniczych R. P. „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“ (patrz str. 16 — 28) — w szczególności w tytule „Wyjaśnienia szczegółowe o uproszczonych księgach handlowych w rzemiośle“ znajdujemy skrót najważniejszych przepisów i zasad co do prowadzenia omawianych ksiąg.

Nowe wydawnictwo

Nakładem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. ukazała się bardzo ciekawa praca p. **WŁ. KOZŁOWSKIEGO** — Naczelnika Wydziału w Związku Izb **„Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle“.**

Książka ze znajomością tematu napisana, zapoznaje czytelnika z najważniejszemi postanowieniami ordynacji podatkowej, ustawy o państwowym podatku dochodowym, przemysłowym i podatku od lokali, orzecznictwem N. T. A. i najnowszemi zarządzeniami Min. Skarbu. Książka zawiera tabelę podatku od spadków i darowizn oraz najważniejszych pozycyj opłat stemplowych.

Bardzo obszernie potraktowane zostały działy: obowiązków biegłych i świadków, członków Komisyj Odwoławczych, uproszczonych ksiąg handlowych, praw płatników, ulg, z jakich korzystają rzemieślnicy z racji posiadania karty rzemieślniczej. Wydawnictwo posiada terminarz płatności podatków i ukończenie wymiarów, przepisy egzekucyjne i t. p.; informuje ono również o kontakcie instytucyj Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego z władzami skarbowemi.

Książka, przedstawiająca pogląd Gospodarczego Samorządu Rzem. na reformę ustawy o państwowym podatku przemysłowym, odda bezsprzeczne usługi zarówno Skarbowi Państwa, jak i rzemiosłu. Książkę można nabyć w Izbach Rzemieślniczych.

USTAWODAWSTWO PRZEMYSŁOWE

Najnowsze niemieckie ustawodawstwo rzemieślnicze*)

ROZDZIAŁ TRZECI

ROZBUDOWA I ZARZĄD

§ 12.

(1) Członkowie cechu (§§ 8 i 11) tworzą zebranie cechu; stosownie do szczegółowych postanowień statutu zebranie może się składać z zastępców, wybranych przez członków.

(2) Interesy czeladników, zatrudnionych u członków cechu, są strzeżone przez delegata czeladników i jego przyboczną radę, składającą się z czeladników, stosownie do szczegółowych postanowień niniejszego rozporządzenia i statutu.

(3) Delegat czeladników i przyboczna rada czeladników są zapytywani przy regulowaniu spraw uczniowskich, egzaminów czeladniczych i w innych sprawach ustalonych w statucie. W tym zakresie delegat czeladników zasiada z prawem głosu w przybocznej radzie cechu. W tym samym zakresie przyboczna rada czeladników bierze udział w powzięciu uchwały przez zebranie cechu.

§ 13.

(1) Cechem kieruje nadmistrz.

(2) Nadmistrza ustanawia izba rzemieślnicza po wysłuchaniu opinji fachowców zrzeszonych w cechu. Delegata czeladników i przyboczną radę czeladników izba rzemieślnicza ustanawia w porozumieniu z właściwym po-

*) Dalszy ciąg Ustawodawstwa drukowanego w Nr. Nr. 36 i 37 tyg. „Rzemiosło“.

sterunkiem niemieckiego frontu pracy.

(3) Ustanowienie nadmistrza i delegata czeladników może być w każdym czasie cofnięte; przed cofnięciem mają być zapytane wskazane w ust. 2 organizacje.

§ 14.

(1) Przy nadmistrzu i delegacie czeladników istnieją rady przyboczne.

(2) Nadmistrz wyznacza członków swej rady przybocznej, która nosi nazwę rady przybocznej cechu i składa się z członków cechu.

(3) Liczbę członków rady przybocznej ustala statut cechu. Kadencja trwa jeden rok.

§ 15.

(1) Nadmistrz zastępuje cech w sądzie i poza sądem, prowadzi jego sprawy i wypełnia zadania cechu. Cech może powziąć uchwałą tylko w przypadkach przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu.

(2) Zastępstwo rozciąga się na te wszystkie sprawy i czynności, prawne, do których według ustaw wymagane jest szczególne pełnomocnictwo.

(3) Jako legitymacja dla nadmistrza przy czynnościach prawnych wystarcza zaświadczenie izby rzemieślniczej, stwierdzające, że posiadacz legitymacji jest w danym czasie nadmistrzem cechu.

§ 16.

W zasadniczych i ważnych sprawach nadmistrz powinien zasięgać opinji rady przybocznej cechu. Nadmistrz nie jest związany opinją rady przybocznej cechu.

§ 17.

(1) Przy zarządzaniu cechem nadmistrz ma zlecić, stosownie do szczegółowych postanowień statutu, członkom przybocznej rady cechowej pełnienie określonych funkcyj w cechu (strażnicy cechu). Do nadmistrza należy zawsze ustanowienie zastępcy, skarbnika, sekretarza i przedstawiciela spraw uczniowskich. Nadmistrz i strażnicy cechu nie mogą być ze sobą blisko ani spokrewnieni, ani spowinowaceni.

(2) Czas urzędowania strażników cechu trwa jeden rok.

(3) Cech obowiązany jest zawiadamiać niezwłocznie izbę rzemieślniczą o składzie osobowym strażników cechu, jako też o każdej zmianie w obsadzie urzędów cechowych.

§ 18.

(1) Nadmistrz, a w razie powstania przeszkody dla nadmistrza, izba rzemieślnicza, mogą strażnika cechu natychmiast odwołać, jeżeli on:
1. nie stosuje się do zarządzeń nadmistrza, postanowień statutu lub ustawy, albo
2. zaniedbuje spełniania swych zadań, albo
3. swem postępowaniem poza urzędem naraża na szwank dobro ogólne, interesy cechu lub stanu rzemieślniczego, szczególnie jeżeli wykracza przeciwko zasadom ducha wspólności i godności stanu rzemieślniczego.

(2) Powyższe postanowienie stosuje się również w tym przypadku, jeeżli co do strażnika cechowego oraz innych osób, posiadających według § 26 czynne i bierne prawo wyborcze, zajdą okoliczności, które wykluczają czynne i bierne prawo wyborcze.

(3) Na zarządzenie nadmistrza dopuszczalne jest w ciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania zawiadomienia wniesienie zażalenia do izby rzemieślniczej, która rozstrzyga ostatecznie. Zażalenie nie ma mocy wstrzymującej.

§ 19.

(1) Nadmistrz i strażnicy cechu odpowiedzialni są narówni z opiekunami za sumienne pełnienie swych czynności urzędowych.

(2) O ile cechowi przysługuje prawo zgłaszania roszczeń przeciwko strażnikom cechu wskutek niedopełnienia przez nich obowiązków urzędowych, to nadmistrz może zaniechać dochodzenia jedynie za zgodą izby rzemieślniczej. Izba Rzemieślnicza może wszcząć dochodzenie z urzędu i na koszt cechu. Izba rzemieślnicza obowiązana jest przeprowadzić dochodzenie, jeżeli zostały zgłoszone roszczenia przeciwko nadmistrzowi.

§ 20.

(1) Strażnicy cechowi, delegat czeladników i członkowie rad przybocznych pełnią swe czynności honorowo, jednak może być przyznane, poza rzeczywistymi wydatkami gotówkowemi, odszkodowanie za niewątpliwie utracony zarobek. Odszkodowanie nie może przekraczać kwoty wynagrodzenia, przypadającego świadkowi według przepisów ustaw państwowych. Statut może postanowić, że odszkodowanie ustala się według przeciętnej, jeżeli wskutek tego nie wyniknie większe obciążenie.

(2) Ustalenie przeciętnej wymaga zgody izby rzemieślniczej.

(3) Do nadmistrza, delegata czeladników i strażników cechu, jeżeli jest wymagany od nich większy wysiłek przy pełnieniu czynności urzędowych w cechu, może być zastosowany za zgodą izby rzemieślniczej wyjątek od zasady, ustalonej w ust. 1.

§ 21.

(1) Zebraniu cechu (§ 12 ust. 1) zastrzeżone jest prawo decyzji w następujących sprawach:
1. zmiany statutu;
2. a) nabycia, zbycia lub obciążenia nieruchomości,
   b) zbycia przedmiotów wartości historycznej, naukowej lub artystycznej,
   c) zaciągania pożyczek;
3. przyjęcia rocznego sprawozdania rachunkowego;
4. ustalenia budżetu;
5. przyjęcia wydatków, które nie będą przewidziane w budżecie.

(2) Jeżeli zebranie cechu nie przyjmie rocznego sprawozdania rachunkowego lub wydatków, które nie były przewidziane w budżecie, albo też odmówi ustalenia budżetu, to na wniosek nadmistrza przyjmuje lub ustala izba rzemieślnicza.

§ 22.

Nadmistrz obowiązany jest zażądać w każdym roku od zebrania cechu uchwalenia dla niego votum ufności. Wynik uchwały ma być niezwłocznie podany do wiadomości izbie rzemieślniczej.

Wykonywanie mularstwa i ciesielstwa

Z dniem 15 sierpnia 1934 r. obowiązują nowe przepisy prawa przemysłowego, dotyczące wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dziennik Ustaw z r. 1928, Nr. 23, poz. 202). Przepisy te zawarte są w ust. 4 art. 145 i brzmią jak następuje:

„Do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202), wymagane jest posiadanie tytułu mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła (art. 158 i 159). Prawa do wykonywania wskazanych robót budowlanych, nabyte przez budowniczych (techników budowlanych) przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, pozostają w mocy w dotychczasowym zakresie."

Z powyższego wynikają następujące pytania:

1) Jakie to są rzemiosła, wchodzące w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w cytowanych art. 333 i 334? 2) przed jakim terminem nabyte prawa są uznawane?, 3) czy wszyscy posiadacze kart rzemieślniczych mogą wykonywać rzemiosło, wchodzące w zakres robót budowlanych?, 4) czy budowniczy (technik budowlany), nie mając praw nabytych przed dniem 15 sierpnia 1934 r., może wykonywać rzemieślnicze roboty budowlane, mularskie i ciesielskie? i 5) czy kierownik robót obowiązany jest posługiwać się mistrzami rzemieślniczymi przy wykonywaniu robót budowlanych?

Dając odpowiedź na powyższe pytania, opieramy się wyłącznie na autorytatywnem wyjaśnieniu, mianowicie, na okólniku Nr. 50, Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 27 września 1934 r. Nr. P. A. II 1/135 w sprawie uprawnień do wykonywania robót budowlanych.

Pytanie pierwsze: jakie to są rzemiosła, wchodzące w zakres robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem i zabudowania osiedli?

Odpowiedź: mularstwo i ciesielstwo.

Pytanie drugie: przed jakim terminem nabyte prawa są uznawane?

Odpowiedź: przed dniem 15 sierpnia 1934 r.

Pytanie trzecie: czy wszyscy posiadacze kart rzemieślniczych mogą, wykonywać rzemiosło, wchodzące w zakres robót budowlanych?

Odpowiedź: nie wszyscy, lecz tylko ci, którzy bądź złożyli normalny egzamin mistrzowski (majsterski) z mularstwa lub ciesielstwa wedle art. 158 prawa przemysłowego, bądź też po dniu 15 sierpnia 1934 r. uzyskali dyspensę z mocy art. 146 ust. 2 tegoż prawa. Ci posiadacze kart rzemieślniczych, którzy, nie będąc mistrzami, otrzymali karty rzemieślnicze na mularstwo i ciesielstwo przed dniem 15 sierpnia 1934 r., nie mają podstawy prawnej do powoływania się na prawa nabyte w zakresie wykonywania robót budowlanych, wskazanych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanem. Tej kategorji rzemieślnicy pozostają nadal w posiadaniu swych kart rzemieślniczych, jednak, nie będąc mistrzami, mogą wykonywać tylko te roboty, które nie są objęte art. 333 i 334 prawa budowlanego.

Pytanie czwarte: czy budowniczy (technik budowlany), nie mając praw nabytych przed dniem 15 sierpnia 1934 r., może wykonywać rzemieślnicze roboty budowlane, mularskie i ciesielskie?

Odpowiedź: nie; pragnąc otrzymać prawo wykonywania robót mularskich i ciesielskich, objętych art. 333 i 334 prawa budowlanego, budowniczowie (technicy budowlani) powinni posiadać kartę rzemieślniczą, wydaną na podstawie bądź złożonego egzaminu mistrzowskiego z mularstwa lub ciesielstwa, bądź też dyspensy, udzielonej po dniu 15 sierpnia 1934 r. w myśl art. 146 ust. 2 prawa przemysłowego.

Pytanie piąte: czy kierownik robót obowiązany jest posługiwać się mistrzami rzemieślniczymi przy wykonywaniu robót budowlanych?

Odpowiedź: tak, z wyjątkiem tych przypadków, kiedy techniczny kierownik posiada sam kwalifikacje mistrza rzemiosła danego rodzaju.

Zmiana w przepisach o granicach wytrzymałości materjałów i konstrukcyj budowlanych

Normy wytrzymałości materjałów i konstrukcyj budowlanych zostały ustalone rozporządzeniem Ministra Robót Publicznych z dnia 18 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P.Nr. 54, poz. 431). Rozporządzenie to miało charakter powszechnie obowiązujący i odstępstwa od norm w niem zawartych były przewidziane jedynie dla konstrukcyj specjalnych.

Ostatnio rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1935 r., obowiązujące od dnia 14 sierpnia r. b. pozwoliło na odstąpienie od norm powyższych nietylko dla specjalnych konstrukcyj, popartych naukowo uzasadnionemi obliczeniami, lecz również dla wszelkich konstrukcyj, o ile to odstąpienie oparte będzie na odnośnych normach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, zaleconych zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych, ogłoszonem w Monitorze Polskim.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

W sprawie rejestracji umowy terminatora o naukę rzemiosła

W związku ze zwróceniem się Min. Przemysłu i Handlu do Zw. Izb Rzemieślniczych w sprawie rejestracji umowy terminatora o naukę rzemiosła, Związek Izb Rzemieślniczych wyraził ostatnio następującą opinję:

Nowela do prawa przemysłowego w art. 116 ust. XI i XII nie zmodyfikowała zasadniczo stanu prawnego, a tylko usankcjonowała istniejący stan prawny, wprowadzony ustawą z dn. 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 773) w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Samorząd Rzemieślniczy stał i stoi na stanowisku, że ustawa z dnia 7 listopada 1931 r. nie miała zastosowania w odniesieniu do rzemiosła wobec braku rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy. Samorząd Rzemieślniczy nie był odosobniony w tej interpretacji. Z jego punktem widzenia zgadzali się również niektórzy okręgowi inspektorzy pracy.

Np. Okręgowy Inspektor Pracy w Kielcach pismem Nr. 3933 z dnia 17 października 1932 r. uchylił decyzję Inspektora Pracy 25 obwodu w Sosnowcu i wyjaśnił temuż inspektorowi, że ustępy 1 i 2 art. 7 a) ustawy z dn. 7 listopada 1931 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, nie mają zastosowania do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie pisemnej umowy.

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. jest zdania, że przepisy zawarte w art. 116 w zakresie zakazu pobierania wynagrodzenia za naukę rzemiosła, nie mogą mieć zastosowania do rzemiosła wskutek braku rozporządzenia wykonawczego.

Jeżeli chodzi o ważność umów o naukę, zawartych niezgodnie z postanowieniami w ust. XI art. 116 prawa przemysłowego, odnośnie wzbronienia bezpłatnego zatrudnienia uczniów, Związek Izb Rzemieślniczych R. P. uważa, że umowy takie są ważne i Izby Rzemieślnicze powinny je rejestrować.

Nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby Izby po zarejestrowaniu takiej umowy informowały zainteresowane strony o obowiązujących przepisach i wezwały je do uzupełnienia umowy, względnie do sporządzenia nowej, precyzującej warunki finansowe nauki zawodu.

W razie niepodporządkowania się wezwaniu Izb w ciągu 14 dni należy wówczas zawiadomić właściwego inspektora pracy.

Higjena i bezpieczeństwo pracy jako przedmiot nauczania w szkołach zawodowych

We wszystkich krajach cywilizowanych problem bezpieczeństwa i higjeny pracy nabiera coraz większego znaczenia zarówno gospodarczego jak społecznego i kulturalnego.

Uświadomienie o konieczności racjonalnego użytkowania sił ludzkich w pracy, przez zapobiegania wypadkom i chorobom, mającym swe źródło w niewłaściwych warunkach higjenicznych, w jakich praca się odbywa, obejmuje coraz szersze rzesze ludzi, inżynierów, lekarzy, przedsiębiorców, robotników.

Wyrazem tego, jak dużą wagę przywiązuje się do tego zagadnienia na Zachodzie Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, jest fakt, że zagadnienie higjeny i bezpieczeństwa pracy włączone zostało do programów nauczania w szkołach, w szczególności w szkołach zawodowych, wyższych i średnich.

W Ameryce młodzież zaznajamia się już z problemem bezpieczeństwa i higjeny pracy w szkołach powszechnych, a w programach szkół zawodowych zagadnienie to zajmuje pierwsze miejsce.

W Niemczech higjena i bezpieczeństwo pracy stanowi oddzielny przedmiot nauczania w szkołach zawodowych w ramach specjalizacji, a więc wydziały górnicze uwzględniają wykłady z zakresu bezpieczeństwa i higjeny pracy w górnictwie, wydziały architektury — zagadnienia bezpieczeństwa i higjeny pracy w budownictwie i t. p.

W wyższych szkołach technicznych w programach nauczania przewidziane są prelekcje z zakresu ochrony pracy.

W Austrji z każdym rokiem przybywa szkół, w których higjena i bezpieczeństwo pracy wchodzi jako przedmiot nauczania do programu wykładów.

W szkolnictwie niemieckiem ujawnia się ostatnio tendencja, aby zagadnienia, dotyczące warunków pracy człowieka, były traktowane łącznie z przedmiotami technicznemi zarówno w wykładach, jak i ćwiczeniach praktycznych, a to z tego względu, że wiedza techniczna i organizacyjna powinna być ściśle zespolona z zagadnieniem bezpieczeństwa i higjeny pracy.

Włączenie zagadnień z zakresu bezpieczeństwa i higjeny pracy do programów naszych szkół zawodowych staje się szczególnie aktualne z uwagi na realizowaną obecnie reformę nauczania.

Nauczanie w szkołach zasad bezpieczeństwa i higjeny pracy jest u nas sprawą tem ważniejszą, że społeczeństwo polskie jest w tej dziedzinie jeszcze bardzo słabo uświadomione i że ten brak uświadomienia jest połączony ze szkodą dla życia gospodarczego i stosunków społecznych.

W SPRAWIE PRZYWOZU TOWARÓW OBJĘTYCH REGLAMENTACJĄ.

P. Właściciele zakładów rzemieślniczych, którzy kiedykolwiek sprowadzali z zagranicy towary, proszeni są we własnym interesie zgłaszać się wraz z fakturami do Referatu Organizacyjno-Handlowego przy lokalnej Izbie Rzem.

Wykaz szkół zawodowych rzemieślniczych*)

męskich, żeńskich i koedukacyjnych wszystkich stopni na rok szkolny 1935/36

III. OKRĄG IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W ŁODZI.

Nr.	Miejscowość i adres	Nazwa szkoły	stopień szkoły	Oddziały	Uwagi
32	**Łódź** ul. Lokatorska 12.	Szkoła Rękodzielnicza Żeńska stopnia I Stow. „Przezorność".	niższa	krawiecki modniarsko-kwiaciar.	
33	**Lisków** ul. Kaliska.	Szkoła Zawodowa Żeńska Fundacji Sierocińca św. Wacława.	niższa	krawiecki	
		IV. OKRĄG IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.			
34	**Kielce** ul. Piotrowska 57, tel. 2-75.	Prywatna Męska Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa Tow. Salezjańskiego w Kielcach.		krawiecki stolarski	
35	**Częstochowa** ul. Al. Wolności 17 tel. 16-65.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie (męska).		ślusarski stolarski	
36	**Częstochowa** ul. Garncarska 8, tel. 2-23.	Szkoła Rzemiosł dla Żydów Gminy Żydowskiej w Częstochowie (męska)		ślusarski stolarski	
37	**Maczki** domy kolejowe.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Maczkach (męska)		ślusarsko-mechaniczny stolarski	
38	**Ostrowiec Kiel.** ul. Sandomierska 2.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa przy Zakładach Sp. Akc. W. P. i Zakładów Ostrowieckich (męska).		ślusarsko-mechaniczny	
39	**Radom** ul. 1 Maja 66.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa im. Kilińskiego w Radomiu Tow. Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Radomiu (męska).		ślusarsko-mechaniczny	
40	**Radom**	Państwowe Męskie Gimnazjum Mechaniczne.			
41	**Olkusz** ul. Górnicza 25, tel. 52.	Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Olkuszu (męska).		ślusarski stolarski	
42	**Skarżysko-Kamienna** ul. Konarskiego 5, tel. 22.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Tow. Przyjaciół Szkoły Średniej w Skarżysku-Kamiennej (męska).		stolarski	
43	**Sosnowiec** ul. 1 Maja 25.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Tow. Szkół Przemysłowo-Rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu (męska).		ślusarsko-mechaniczny	
44	**Zawichost** ul. 11 Listopada 1.	Męska Szkoła Rzemieślnicza Tow. Wychowawczo - Oświatowego „Przyszłość" w Zawichoście.		stolarski, szewcki krawiecki ślusarski	
45	**Zawiercie** ul. Kopalniana 24, tel. 89.	Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa P. M. S. w Zawierciu.		ślusarsko-mechaniczny	

*) Dalszy ciąg wykazów, drukowanych w Nr. Nr. 33 i 37 tyg. „Rzemiosło".

Działalność Organizacyjno-Handlowa Izb Rzemieślniczych i Związku Izb Rzemieślniczych R.P.

XV Targi Wschodnie we Lwowie i udział w nich rzemiosła

Rozwijające się z roku na rok Targi Wschodnie we Lwowie osiągnęły w r. b., a więc w piętnastolecie istnienia, poziom dotychczas nie notowany, zarówno co do ilości biorących udział wystawców, jak i zwiedzających Targi. Świadczy to dobitnie o poważnem zainteresowaniu się tą imprezą, dające się zauważyć nietylko na terenie województwa lwowskiego, ale i w innych najodleglejszych okolicach kraju.

Wśród licznie reprezentowanych na Targach firm przemysłowych, handlowych i rolniczych również i rzemiosło stara się za pośrednictwem Targów Wschodnich zwiększyć z roku na rok zasięg zainteresowania swemi wytworami. Podkreślić należy, iż wystąpiło ono w r. b. na Targach liczniej niż w latach ubiegłych, co zawdzięczać należy innym formom organizacji akwizycji wystawców. W przeciwieństwie do poprzednich lat organizację rzemiosła na Targach ujęła po raz pierwszy w swe ręce Izba Rzemieślnicza we Lwowie, stwarzając specjalny Komitet, który wziął się energicznie do pracy i mimo licznych trudności istniejących zarówno na terenie samego rzemiosła jak i Zarządu Targów Wschodnich, zdołał zgromadzić około półtorej setki wystawców rzemieślniczych. Jest to cyfra dość poważna, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż składają się na nią wystawcy prawie wyłącznie z terenu działania Izby Rzemieślniczej we Lwowie.

Mówiąc o trudnościach, będących przeszkodą w organizacji wystawy warsztatów rzemieślniczych na Targach, zaznaczyć należy, iż, niestety, prawie do ostatnich dni przed otwarciem Targów Komitet Organizacyjny Rzemiosła nie był poinformowany, w jakiej hali rzemiosło zostanie ulokowane. Proponowano podobno nawet, aby pobudowało ono swe stoiska w płóciennym hangarze, na co naturalnie Komitet Organizacyjny Rzemiosła się nie zgodził. Ostatecznie rzemiosło dostało 1 pawilon prawie w całości, a w innych firmy rzemieślnicze rozmieszczono dodatkowo w sposób mechaniczny. Wogóle porozrzucanie rzemiosła po całych Targach, a nie skupienie go razem, wywołało pewien chaos, który zresztą dał się zauważyć również i w innych działach Targów.

Zarząd Targów Wschodnich wydał katalog dość obfitych rozmiarów. Poszukując wystawców na Targach, umieszczonych w katalogu, stwierdziliśmy ze zdziwieniem, iż wielu z nich figurowało jedynie... w katalogu. O ile teren Targów Wschodnich jest już za ciasny dla obecnych wystawców, należałoby zdaniem naszem pobudować nowe pawilony, a nie ograniczyć się do lokowania wystawców jedynie w katalogu, gdyż dla zwiedzających Targi jest to zamało. Również mieszanie branż na Targach wypadło niekorzystnie dla nich samych. Kończąc powyższe krótkie uwagi zaznaczamy, że obszerniejsze omówienie Targów Wschodnich ze specjalnem uwzględnieniem opisu stoisk rzemieślniczych wraz z różnemi ilustracjami zamieścimy w numerze następnym tyg. „Rzemiosło".

Ad. Minch.

Z zagadnień reklamy handlowej
(Nieco o wystawach cukierniczych)

Zamieszczony poniżej artykuł p. M. Żmudy drukujemy jako pierwszy z serji publikacyj, poświęconych nowoczesnym prądom propagandowo-reklamowym handlu. Temat to wysoce interesujący i sądzimy, że zapoznanie się z umiejętnością urządzania wnętrz sklepowych i wystaw okiennych połączone będzie z korzyścią dla rzemieślników posiadających własne sklepy. Pod tym względem jest u nas a zwłaszcza w rzemiośle bardzo wiele do zrobienia, a zapominać nie należy, że dobra reklama i propaganda w jakiejkolwiek postaci, to już conajmniej połowa aktu sprzedaży. (Red.).

Jest rzeczą niezaprzeczalną, iż na popyt i smak wszelkich środków żywnościowych w bardzo dużym stopniu wpływa ich zewnętrzna szata. Poczucie skojarzenia tych dwóch podległych sobie czynników tkwi u każdego z nas i przejawia się często w formie instynktu. Zdarza się, że przy podaniu owoców lub słodyczy staramy się wybrać z nich najładniejsze, a ileż to razy bywa, iż najlepsze nawet gatunki pozbawione tego wabika pozostały nienaruszone i zdane na łaskę przypadku czekały na swego odkrywcę.

Jak więc widzimy, wygląd zewnętrzny, nazwijmy go dekoracją, odgrywa poniekąd decydującą rolę, a przykład ten przeniesiony do cukierni w niczem obrazu tego nie zmieni.

Potrzebę dekoracji najlepiej zrozumiał przemysł, który nie skąpi środków, by wyrobom swym nadać jaknajbardziej efektowny wygląd. Niektóre, lepiej zorganizowane przedsiębiorstwa, zatrudniają u siebie specjalnie wyszkolonych dekoratorów. Na potrzebę dekoracji zwrócił już uwagę Brillat Savarin w dziełku swojem p. t. „Physiologie des Ge-

schmacks". Podobnie, zawodowe szkoły cukierników, tej miary co „Hekofa" w Kolonji i „Coba" w Bazylei za hasło obrały sobie „Schaufenster machen Geschäfte" (wystawy podnoszą frekwencję).

U nas niestety, mało uwagi zda się tej sprawie poświęcać. Z wyjątkiem bardzo znikomej ilości cukierń, których dekoracje stoją na wyższym poziomie, reszta wystaw cukierniczych jest naogół za niedbana i należy tak pod względem sposobu dekoracji, ujmowania motywów, jak i materjału na ten cel używanego do przeżytków. Podaję kilka takich typowych przykładów.

Zachodzą wypadki, iż do dekoracji używamy przedmiotów z zasady obcych zawodowi cukierniczemu.

Tego rodzaju wystawy, dowodzą w wysokim stopniu o zupełnym zaniku ambicyj zawodowych. Fakt ten jest tymbardziej godny pożałowania, że właśnie rzemiosło nasze, rozporządza całym szeregiem odpowiednich surowców, które doskonale nadają się do dekoracji; chętni znajdą tutaj bardzo obszerne pole do popisu.

Wystawa cukiernicza, że wolno mi będzie nazwać ją, ten buduarek pięknej i eleganckiej pani, ujęta jako całość, winna stanowić harmonję tła, formy, barw i treści.

Brak umiejętności podziału i wyzyskania przestrzeni t. zw. rzutów symetrycznych w rozmieszczeniu eksponatów jest bardzo często spotykanem uchybieniem. A jeśli dekorator takiego okna, w swej nadmiernej, gorliwości, powystawia możliwie największą ilość przedmiotów „bo i to się także jeszcze zmieści", to rezultat bywa taki, iż klijent zmęczony wzrokowo, odchodzi, na nic nie mogąc się zdecydować.

Widziałem okna, w których wystawiano rzeczy godne napraw dę lepszej sprawy. Były to kościoły, wieże, pałace, procesje a także i defilady wojska. Taka zabawa w architekta czy w rzeźbiarza nie przyczyni nam żadnej chluby ani uznania, choćby z tego tylko względu, iż prace te nie należą do naszego zawodu, pomijając samo ich wykonanie. Jak długo budowano wieżę Eifla czy pałac Dożów tego nie wiem.

Znałem takich kolegów, którzy podobne monumenta robili od ręki, na poczekaniu — na takie też przeważnie one wyglądały. Nie murujmy więc i nie rzeźbmy z marcepanów, tragantu. Dzieła takie dla znawców pozostaną zawsze tandetą. A jeśli już ktoś do żywa rozpalony „iskrą Bożą" nie umie talentu swego powstrzymać niechaj się go postara wyładować z większą korzyścią dla siebie i firmy, wzorując się na motywach roślin, ptaków czy niektórych zwierząt, stara się pracom swym nadać formę groteskową lub komiczną, które nie rażą i zawsze bywają chętnie kupowane.

Na specjalną uwagę zasługuje rodzaj dekoracji, stosowanej w czasie świąt i uroczystości narodowych. W czasie tem roi się po oknach od Kościuszków, Poniatowskich jak i różnych godeł państwowych, wystawianych na widok publiczny, w formie tortów. Czyż nie jest to nadużywanie powagi i znaczenia państwa i postaci, historycznych? A jako przesadny objaw uczuć partjotycznych, t. zw. „hurra patrjotyzmu" jest w wysokim stopniu niesmaczny. Przecież tort taki, z podobizną osoby, drogiej sercu każdego Polaka, będzie musiał być poćwiartowany. A jeśli to będzie podobizna Orła Białego— symbolu potęgi państwa? Jako typowy przykład, powtórzę historję, którą opowiedział mi pewien kolega francuski. Na jednej uroczystości dworu cesarskiego w Niemczech podano lody, których kształt przypominał biust dziadka ex cesarza Wilhelma II. Lody te miał rozpocząć sam cesarz. Ten jednak „rzeźbę" odsunął i cukiernika zwolnił.

W artykule tym starałam się oświetlić najważniejsze uchybienia w robieniu dekoracyj cukierniczych, u nas spotykanych. W następnym postaram się omówić, jak wyglądać powinna wystawa cukiernicza. *M. Żmuda*

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.